

ROK-B niedziela po 6 stycznia - chrzest pański

Mk 1,6b-11

Jan Chrzyciel tak głosił: „Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”. W owym czasie przeszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili, gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha, jak gołębicę, zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

1 Niech nasze oczy oglądają Jezusa

Mijają piękne dni, związane z obchodzeniem uroczystości Bożego Narodzenia. Wraz z dniem dzisiejszym, ze świętem Chrztu Pańskiego, kończy się liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Czas ten wypełniony był naszym wpatrywaniem się w Jezusa Chrystusa i rozważaniem całej prawdy o zaistnieniu Boga w ludzkiej postaci. Pasterze, jak czytamy w Ewangelii, patrzyli i spoglądali na Jezusa. Wpatrywali się w Niego, a rozważając to wydarzenie, przepełnieni byli radością. Rozpowiadali to, co widzieli i zobaczyli, zachęcając innych do oglądania Jezusa.

Przyszli, wiedzeni światłem nadzwyczajnej gwiazdy, również mędrcy, by zobaczyć Jezusa. Przyszli, widzieli, zobaczyli, upadli przed Nim na kolana, modlili się, oddali Mu pokłon i wrócili do swoich stron, by o Nim mówić.

Gdy rodzice przynieśli Jezusa do świątyni, by dokonać ofiarowania Pierworodnego Bogu, starzec Symeon wyśpiewał piękny hymn. *Jemu to Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. (...) Symeon wziął Dziecię w objęcia, błogosławił Boga i mówił: „Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów, światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela”.*

Ileż to w Ewangelii odnotowanych jest tych wydarzeń, w których jest mowa o tym, że widzieli, oglądali, zobaczyli Jezusa, widzieli cuda, które czynił i poszli za Nim. Tak mocno to podkreśla święty Jan w swoim liście: *Przekazuję wam to, cośmy widzieli i słyszeli.* Bóg stał się człowiekiem, a my jesteśmy wciąż zapraszani do tego, byśmy Go oglądali, dostrzegali, byśmy widzieli i rozważali całe Jego dzieło zbawcze, podjęte dla człowieka.

Niedziela Chrztu Pańskiego, w swoim ewangelicznym pouczeniu, ukazuje nam Jana Chrzyciela. On zobaczył Jezusa wśród rzesz, które przyszły go słuchać i przyjąć chrzest z wody. Inni nie dostrzegali Jezusa, który przyszedł nad Jordan. Stał bowiem, poniżając się, między grzesznikami, jak każdy inny człowiek. Jan, gdy zobaczył i rozpoznał Jezusa, to tego rozpoznania nie zamknął w sobie. Musiał to oznajmić, przekazać to, co sam rozpoznał. Czytamy w Ewangelii świętego Marka: *W owym czasie przeszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. W chwili, gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha, jak gołębicę, zstępującego na siebie. A z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.* Jan Chrzyciel to, co widział i słyszał, przekazał ludowi w słowach: *Oto Baranek Boży.* Wśród słuchających był Jan Ewangelista, Andrzej, którzy zaraz, gdy to usłyszeli i zobaczyli, poszli za Jezusem.

Zabierzmy te myśli, związane z czasem Bożego Narodzenia, na drogę naszego życia. Niech nasze oczy wciąż oglądają i widzą Syna Bożego. Rozważajmy te pouczenia. Jeżeli będziemy to czynić, to też ujrzymy kiedyś niebo otwarte w domu Ojca Niebieskiego, gdzie już twarzą w twarz będziemy oglądali Jezusa Chrystusa.